

Polak we Francji



Winobranie.

Nr. 42

19 Października

1930

Rok VII



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płaconie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbès. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGLY przy Petersb. Sądzie Apel.

5, RUE BOUDREAU (przy Opera), PARIS (9-e)

METRO: OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 i 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrońca we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIEM ZA POŚREDNICTWEM

Banku Polska Kasa Opieki

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire.

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 % rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Opłata za przekazy: do 500 frs. — 1 frs. 50 ct., powyżej — 3 frs. od tysiąca.

Agencja Północna: 7, rue de la Paix. LENS (P. de C.)

AGENCI: AMIENS, 27 rue de Cerisy. METZ, 9 rue Ausone, MULHOUSE, 7 rue du Tilleul, ST.-ETIENNE,

3 Place de l'Hotel de Ville, VALENCIENNES, 3 Place de Tournal.

BRUAY-en-ARTOIS, 117, Bd de la Republique, 117. MARLES LES MINES, Rue Pasteur.

Wyzdrowienie

piszą o nadzwyczajnej sile leczniczej KALEFLUIDU Dr. Kalenitchenko

Piotr Gozdiak, Hopital de la Croix-Rousse, Lyon. „Miałem silny kaszel, krwawą plwocinę z lasecznikami Kocha. W ciągu nocy zmieniałem 5-6 razy koszulę od potu, apetyt zupełnie znikł. Po KALEFLUIDZIE przestałem się pocić, zjawilo się silne uczucie głodu i po dwu tygodniach kaszel i wilgoć ustały. Obecnie czuję się silnym i zupełnie zdrowym. Przybyło mi 4700 gramów. Lekarze orzekli, że płuca dobrze się zagoiły”.

Józef Reidlich, 7, rue du General Cure, Noeux les Mines (P. de C.): „Cierpiałem w ciągu 18-tu lat i nie mi nie pomagało. Ciągłe rżnięcie w piersi i bóle w żołądku. Teraz wszystko to ustało, stolec lepszy i jestem bardzo zadowolony z KALEFLUIDU”.

Ludwik Chzac, 273, rue de Belleville, Paris: „Zasyłałam wam podziękowanie za cudowny KALEFLUID. Po 6-ciu tygodniach leczenia moje cierpienia dwuletnie znikły bez śladu i nawet reumatyzm znikł. Czuję się zupełnie zdrow i lepiej niż przedtem”.

P. Sytnikoff, Usine Dior, Granville (Manche). Po użyciu 2 flakonów Kalefluidu, reumatyzm całkiem ustąpił. Przedtem nie mogłem chodzić a obecnie czuję się doskonale i mogę pracować.

Prawie wszystkie choroby żołądkowe, wątrobiane, zaziębieńia, reumatyzm, artretyzmu, grypa, nerwowe, wyczerpania, osłabienie, brak apetytu, zgaga i t. d. pochodzą z

powodu zanieczyszczenia krwi truciznami wymiany materji jak to: kwas moczowy, aksoloty i t. d.

które wywołują właśnie powyższe cierpienia, a również brak sił, przedwczesny uwiad starczy a nawet i śmierć.

KALEFLUID ZAS

Oczyszcza krew i cały organizm od tych trucizn i tem samem wraca siły i nadwątlone zdrowie.

Otóż po przejściu kursu leczenia za pomocą KALEFLUIDU choroby, słabość, niezdolność do pracy — znikają i uleczony **ZNOWU KORZYSTA ZE WSZYSTKICH RADOŚCI MŁODEGO I ZDROWEGO CZŁOWIEKA.**

P. P. Doktorom — KALEFLUID wysyłamy bezpłatnie dla badań i obserwacji nad chorymi

Na żądanie wysyłamy **BEZPŁATNIE** broszurę w języku polskim — objaśniającą dokładnie metodę leczenia się **KALEFLUIDEM.**

KALEFLUID można nabyć we wszystkich aptekach a gdzie jego niema dotąd, możemy wysłać za zaliczką pocztową.

Adresować należy:

KALEFLUID D. Kanitchenko Bureau Nr. 6.

49, rue Balagny, PARIS 17.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1^o)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

O uświadomienia matki

W tych dniach opuściła prasę książka wydana nakładem Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej we Francji. p. t. Opieka Nad Matką i Dzieckiem według ustawodawstwa francuskiego.

Autorka, p. Kaufferowa, długoletnia działaczka w zakresie ochroniarstwa i szpitalnictwa, poruszyła w książce swej jedno z najważniejszych zagadnień emigracyjnych

Opieka nad matką i dzieckiem wysuwa się bowiem na pierwszy plan, jeżeli chodzi o kwestję społeczną wogóle, a na emigracji w szczególności.

Nie potrzeba chyba uwydatnić, jak wielką matką odgrywa rolę w rodzinie, jak niesłychany jej wpływ na przyszłość narodu całego.

Czem jest matka? Czem serce dla człowieka, słońce dla nieba, powietrze i ciepło dla ziemi, tem matka-skarb w skarbnicy każdej rodziny. Ona głównie przyczynia się do szczęścia rodzinnego naszego emigranta, ona pogodą swej duszy opromienia pobyt w rodzinie, a sercem swem macierzyńskim, w którym tkwi cała pełnia gorącej miłości, ogrzewa i rozpala ognisko rodzinne. Widać to i z duszy tego dziecięcia, co rączki bezustannie do matki wyciąga i z tych ócz spiąkanej, nieszczęśliwej córki, co kłęcząc u stóp matki całuje jej spracowaną dłoń i otrzymuje przebaczenie — i tego syna zbłąkanego, co zdala od domu rodzicielskiego, dla braku serca matczynego z tęsknoty nieszczęśliwy nieraz upada.

I oto zadaniem opieki społecznej nad matką jest to, by stworzyć dla naszej matki-polki na obczyźnie warunki sprzyjające, by mogła należycie spełnić swój święty obowiązek macierzyński zwłaszcza wtedy, gdy dziecko po raz pierwszy otworzyło maleńskie swe oczki aż do tego czasu przynajmniej, gdy już śmiało jego nóżki stąpią po posadzce. Ale i później poffinna matka nie być zmuszona do pracy zawodowej i powinna pozostać tą „kapłanką ogniska domowego”, dlatego też świętem obowiązkiem sprawiedliwość jest, by robotnik polski taką otrzymał płacę, którejby żona nie potrzebowała dopełnić własnym, osobnym zarobkiem. Ale jakżeż daleko nam do tego!

Obowiązkiem opieki społecznej jest uwolnienie matki od wszelkich ciężarów i zbytnej pracy przynajmniej na czas ciąży, która jak wiadomo, niesłychany ma wpływ na własności fizyczne i moralne dzieciątka, które matka pod swem sercem nosi.

Cześć dla niemowlęcia powinna nie znać granic a opieka nad niem winna być przedmiotem szczególnego zainteresowania się osób do tego powołanych.

Minęły już dawno pogańskie czasy Seneków, Kwintyljanów i Katonów, gdzie potworne dzieciobójstwa były na porządku dziennym, gdzie najślawniejsi mędrycy pogańscy wygłaszali poprostu ohydne zdania o słabych niemow-

lęciach jako o potworach zierzących, które należy tępić jak wściekłe psy. Matek, które dopuszczały się zbrodni dzieciobójstwa nie pociągano do żadnej odpowiedzialności i powszechnie je rozgrzeszano z tego potwornego czynu.

U Rzymian istniał powszechny zwyczaj, wedle którego, jeśli ojciec, po urodzeniu dziecka, nie wziął takowego na ręce, natychmiast dziecko takie duszono, albo topiono w nurtach wody.

Pogaństwo nie zna domów dla podrzutek ani przytuliska dla dzieci biednych, ułomnych, sierot i kalek. Słowem cała historia pogaństwa jest wykreślona krwią, bólem i poniżeniem dziecka.

Dopiero Chrystus wyrwał dziecko z tej bezecnej poniewierki i upodlenia i Kościół Katolicki jako jedyny prawny spadkobierca kapitału myśli i łaski Chrystusowej nie wypuścił nigdy ze swej troskliwej pieczy dziecka. Od pierwszej chwili buduje się dla dzieci domy podrzutek, ochronki, przytuliska i szpitale. Ile zakonnice, zakonników i innych osób pełnych poświęcenia trawi we życie na posłudze dzieci i chorych.

I wśród naszych emigrantów polskich we Francji konieczność zajęcia się opieką tych, którzy na to szczególnie zasługują: matki z dziećmi i chorzy, znalazła żywy odźwięk u tych, którzy u rzędu są do tego powołani.

Już przeszło rok poza pracą w Misji odwiedzam prawie codziennie chorych polaków w szpitalach paryskich już to na wezwanie sióstr pol. św. Kazimierza, już to osób przez Ambasadę polskich dla chorych polaków ustanowionych lub też bardzo często kapelanów francuskich. Miałem sposobność zetknąć się z bezpośrednio z poważnymi niedomaganiem i przykrościami, jakim są wystawione zwłaszcza nasze biedne chore polki.

Jeśli dodam jeszcze niedostateczną znajomość języka francuskiego u 90 proc. polaków chorych w szpitalach paryskich i wynikająca stąd kłopot lekarza przy badaniach oraz częste nadużycie wobec naszych bezdomnych rodaków rozproszonych po wszystkich szpitalach, transfuzję krwi to mam przed oczyma swemi obraz prawdziwej nędzy.

Wiele już uczyniono wprawdzie pod względem opieki nad matką i dzieckiem. Niestety ustawy prawne zbyt mało są znane przez matki same i osoby zainteresowane. Dlatego z uznaniem należy powitać urzeczywistnienie myśli, która zapewne już niejednokrotnie znalazła wyraz, aby odnośne ustawy dotyczące opieki nad matką i dzieckiem ująć w książkę dostępną szerokiemu ogółowi polskiemu we Francji.

Emigracja nasza przyjmie z zadowoleniem książkę p. Kaufferowej.

Ks. Stanisław Kopeć.



EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DZIEWIĘTNASTĄ PO ŚWIĄTKACH Mat. XXII. 1—14.

W on czas mówił Jezus przedniejszym kapłanom i Faryzeuszom przez przypowieści, rzekąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody matżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody, a niechcieli przyjść. Zasię posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: ołom obiad swój nagotował, woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe; pójdźcie na gody. A oni zaniedbali i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego; a drudzy pojмали sługi jego, i zelżywość im uczyniwszy pobili. A usłyszawszy król rozgniewał się, i posławszy wojska swe, wytracił one mężobójce, i miasto ich spalił. Tedy rzekł słuzebnikom swoim: Gody są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstanie dróg, a którychkolwiek najdziecie, wzywajcie na gody. I wyszedłszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkie które należli, złe i dobre; i napełnione są gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzące, i obaczył tam człowieka nie odzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Tedy rzekł król sługom. Związawszy ręce i nogi jego, wrzucicie go w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

Kościół św., ciało mistyczne Chrystusa zawsze zawierał i zawiera w sobie wielu złych. Istnienie ich, tak przeciwne nawoływaniu P. Jezusa, „bądźcie doskonałymi, jak Ojciec wasz niebieski jest doskonały”, jest powodem ustawicznych napaści, iż nie jest świętym, bo posiada gorszy cie li. Lecz sam Chrystus Pan zapowiedział, iż w Jego kościele dobrzy ze złymi będą pomieszani do końca świata, a potem nastąpi ostateczny i wiekuisty rozdział na wybrańców kościoła tryumfującego i potępieńców Synagogi Szatana. Albowiem w kościele trzeba odróżniać ciało i duszę. Do ciała kościoła należą chrześcijanie ważnie ochrzczeni a przeto zobowiązani do dobrowolnej uległości wszystkim prawowitym Jego zarządzeniom mającym na celu prowadzenie dusz wszystkich do ich wiecznego przeznaczenia. Niestety, nie wszyscy katolicy są posłuszni swemu kościołowi, więc choć należą do Jego ciała, nie są jednak w Jego duszy.

Do duszy kościoła należą tylko ci wierni, co się uświęcając za pośrednictwem Jego Sakramentów, żyją w stanie łaski bożej, czyli mają szatę godową, pozwalającą im wejść do królestwa niebieskiego.

Mogą być osoby i poza kościołem, czyli poza ciałem Jego bez własnej winy, a czynią co mogą, aby się Bogu podobać; więc jeśli żyją na prawdę w łasce bożej, należą również do Duszy kościoła, pod warunkiem, żeby weszły do Ciała Jego, gdy mają możność po temu. Lecz uświęcanie się bez sakramentów jest rzeczą bardzo trudną, stąd dusz żyjących poza kościołem, w stanie łaski uświęcającej jest niewiele, naogół mówiąc: poza kościołem niema zbawienia. Dlatego kościół wysyła swych misjonarzy do

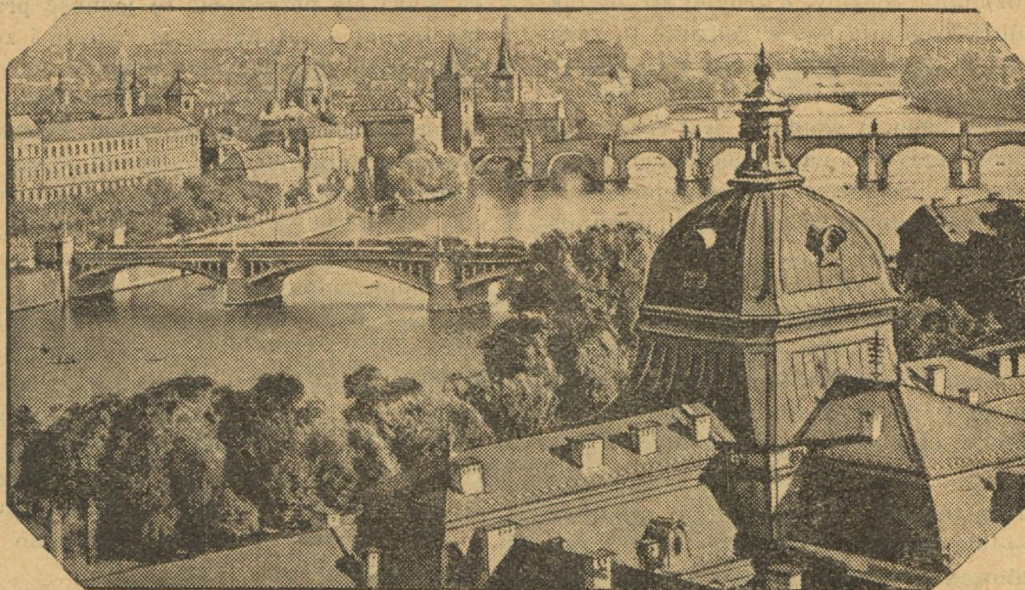
wszystkich narodów świata, aby jak najwięcej dusz zbawić, dlatego ustawicznie zwalcza fałszywe nauki heretyków, schmatyków, żydów, bezbożnych, pogan, które głoszą niezliczone ilości celów nie z życiem nadprzyrodzonym nie mających, wielu katolików też łatwo ulega wpływom zgubnym dla wiary i moralności, a przeto i zbawienia, wielu nawet nienawidzi samego kościoła i podkopuje Jego zbawienną działalność.

Albowiem życie w stanie łaski bożej nakłada wiele pęt naszej upadłej spragnionej żądź i pychy naturze, i niewielu jest danem do zrozumienia, iż właśnie w czystości i pokorze chrześcijańskiej leży najwyższa mądrość naszego istnienia na ziemi...

Bo „kto chce być Moim uczniem, mówi P. Jezus, niech się zaprze siebie samego, weźmie swój krzyż na plecy i idzie za Mną”.

Do dźwigania swego krzyża P. Jezus wzywa wielu, rzec można wszystkich, ale ilu odpowiada na prawdę swem życiem woli bożej: Dlatego „wielu jest wezwanych lecz mało wybranych”. Niech te słowa Syna bożego będą uroczystym ostrzeżeniem dla nas, byśmy nie sądzili, że jeśli większość depcze przykazania i głos sumienia, to może czynić to bezkarnie w nadziei na miłosierdzie boże. Pozostańmy w małej liczbie wybrańców pańskich przez życie godne uczniów Chrystusa, bo „kto z Nim cierpi, ten z Nim będzie królował” (św. Paweł Rom VIII, 17).

Amen.



Widok na Pragę, stolicę Czechosłowacji.

KS. KANONIK ŁAGODA.

Eucharystja w życiu wychodźcy

(Przemówienie w Sekcji Emigracyjnej Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu).

(dalszy ciąg)

Eucharystja bowiem przekształca jednostkę, uświęca ją i dźwiga na coraz wyższy poziom życia moralnego i prawdziwie chrześcijańskiego. Działanie jednak komunji św. ogranicza się nie tylko do życia osobistego jednostki, lecz sięga głęboko w życie ludzkie i przynosi wielkie owoce dla dobra ogólnego. Albowiem jednostka uświęcona przez Eucharystję godnie przyjętą równocześnie oddziaływa dobroczynnie na otoczenie a przede wszystkim na najbliższe jakim jest rodzina. Wspólna komunja św. przeto większe ma znaczenie w utrzymaniu i pogłębieniu życia religijnego rodziny a tem samem podniesieniu jej poziomu moralnego aniżeli gdy się do niej pojedynczo przystępuje. W tym samym zaś stosunku, w jakim oddziaływa jednostka na rodzinę, wywiera wpływ rodzina na całe społeczeństwo, by to społeczeństwo doprowadzi do jaknajlepszego udoskonalenia życia. Najpiękniejszym jednak owocem wspólnie przyjętej Eucharystji jest jedność, jaką ona sprawuje. Komunja św. bowiem łączy nas z Bogiem a równocześnie samych z sobą. Jak w komunji św. poszczególny człowiek wchodzi w najściślejszy stosunek z Bogiem, tak z drugiej strony w wspólnej Eucharystji łączą się członkowie rodziny. A ta spoiwość jest tak silna i mocna ponieważ jej fundamentem jest nie kto inny jeno Bóg, który jest jako Stwórca najtrwalszą spójną serce ludzkich. Dowodu na to dostarcza nam praktyka pierwszych chrześcijan. Czytamy przecież o nich w Dziejach Apostolskich: „I trwali w nauce Apostolskiej i w uczestnictwie łamania chleba i w modlitwach... Co dzień też trwając jednonyślnie w kościele, a łamiąc chleb po domach, pożywali pokarm w prostocie i radości (Dz. Ap. IV, 42, 46). Wynikiem tej uczty eucharystycznej była zupełna jedność chrześcijan: „U mnóstwa wierzących było serce jedno i jedna dusza” (Dz. Ap. IV. 32). W eucharystycznym pożywaniu przeto

uświadamiali sobie pierwsi chrześcijanie, że należą do jednej rodziny chrześcijańskiej. Ich śladem powinna podążać także rodzina katolicka na emigracji. Im częściej bowiem mąż i żona wspólnie zbliżą się do Stołu Pańskiego, tem bardziej złączy Bóg ich dusze i serca; im częściej dzieci razem z rodzicami przyjmować będą komunję tem lepiej zrozumieją, że do nich i do siebie należą. To szczególne zaś wzmocnienie węzła społecznego i jedności rodzinnej, „jako dodatkowy, o charakterze zbiorowym skutek Komunji św., pochodzi z lepszego jej przyjęcia, gdy się wspólnie do niej przystępuje”. Dzięki Bogu spotykamy jeszcze przykłady wśród naszej emigracji wspólnej komunji św. i budujemy się, gdy widzimy w kościołach naszych, że cała rodzina przystępuje do Stołu Pańskiego. Niestety te wypadki są tylko sporadyczne. Gorącym życzeniem nas wszystkich przeto być winno, żeby ten zwyczaj, który ma tak piękną kartę w historii naszego narodu polskiego, na nowo odżył i się odrodził w rodzinie naszego wychodźcy polskiego. Bez niego niema odrodzenia rodziny. Jeśli przeto „jak poprzednio powiedzieliśmy, nie powinno zabraknąć Eucharystji w najważniejszych momentach tułaczego życia naszego wychodźcy, dodajmy teraz to życzenie, żeby w tych chwilach a conajmniej w dzień pierwszej Komunji św. dzieci, w dzień ślubu nowożeńców, w imieniny rodziców oraz w dzień jubileuszu małżeńskiego rodziców cała rodzina z rodzicami wspólnie przyjęła Eucharystję.

Wspólna komunja św. rodzinna także najlepiej rozwiąże poważne zadanie wychowania eucharystycznego naszego pielgrzymstwa nowoczesnego. Dokąd nie może dotrzeć wpływ księdza, szkoły i reszty czynników, które współdziałać winny w pracy wychowania eucharystycznego, albo gdzie tych czynników wogóle zabraknie, tam

dotąd zawsze trafi działanie rodziny. Z drugiej strony także rozwiązuje wspólna Komunia św. w rodzinie to zadanie wychowawcze najpraktyczniej, bo wdraża ona dzieci w obowiązki wobec Eucharystji nie teoretycznym pouczeniem lecz żywym przykładem. A wiadomą jest rzeczą, jak silnie oddziaływa dobry przykład na każdego człowieka a szczególnie na dziecko. I jak każda modlitwa, jakkolwiek jest ona czemś prostym, jednak jest wielką umiejętnością, której niemożna bez sumiennego przygotowania i ćwiczenia tak i wspólna Komunia św. rodzina uczy umiejętności obcowania z Eucharystją. Przeto ośmielamy się zaliczyć wspólną Komunię św. rodzinną nie tylko do najlepszych środków odrodzenia społeczeństwa, lecz uznajemy ją za najpowszechniejszy i najpraktyczniejszy sposób wychowania religijnego w ogólności a eucharystycznego w szczególności.

Nie wyczerpałbym tematu o Eucharystji w życiu wychodźcy, gdybym — chociaż jednym słowem — nie dotknął sprawy przygotowania typu aktywnego katolika wśród naszego wychodźstwa. Każde społeczeństwo katolickie — a zatem emigracja nasza polska wyjątku stanowić nie może — potrzebuje w czasach obecnych tego czynnego katolika, któryby silnie wsparty o prawdę i łaskę Chrystusową starał się torować prawu Bożemu drogę we wszystkie dziedziny życia i porwany duchem apostoelskim jako pochodnia przyświecał licznym rzeszom. Na typ aktywizmu religijnego składają się dwa elementy: zwrócenie się do świata i wszystkich wartości życia doczesnego — stała orjentacja według prawa Bożego i ciągłe przebywanie w obecności Bożej — a wreszcie jaknajdokładniejsze przenikanie się nawzajem tych dwóch elementów *).

Katolik typu religijno - aktywnego stoi twardo na ziemi, lecz okiem wiary zawsze widzi to słońce Boże, które na świat zsyła swe promienie. Przyjmuje on świat z wdzięcznym uznaniem z rąk Bożych z zadaniami, jakie świat na człowieka wkłada i podejmuje się świadomie tych zadań celem coraz większego udoskonalenia stworzenia. Ten typ czynnego katolika mógłby sobie przybrać hasło Apostoła, narodów w liście pierwszym do Koryntjan: „Albowiem wszystko jest Wasze”. Staże on do wszystkich rzeczy i wartości doczesnych w stosunku afirmacji a nie negacji. Przed światem zepsutym i on ucieka, lecz nie lęka się podjąć walki z siłami natury w sobie i około siebie, aby je ujarzmić i wycisnąć na nich swój obraz jako stworzenia Bożego.

Ta śmiała praca w świecie i nad światem wyrastać musi jednak z głębokiego wewnętrznego życia religijnego. To drugi najbardziej zasadniczy element życia aktywnego. Podstawą jego jest żywa i głęboka wiara w Boga i w Opatrzność jego i wporządkowanie się w kościół jako zgromadzenie dzieci Bożych. Wiara nie jest dla niego tylko krzykliwą i hałaśliwą demonstracją reklamową, wiara nie jest dla niego tylko sprawą rozumu lub woli, lecz całej duszy i całego człowieka. Ta wiara jest to całkowite skierowanie się człowieka do Boga, które życiu daje dopiero treść i sens. Jak przeto w ruchu koła poruszony przedmiot pozostaje zawsze w równej odległości od ośrodka, tak w życiu religijnego człowieka Bóg zawsze jest jego myślą centralną. Ponieważ zaś dzisiaj często zaznacza się rozdział pomiędzy religją a życiem, typ aktywnego katoli-

*) Charakterystyka typu aktywnego katolika według Dr. Arnold Rademacher. Religion und Leben. 1926. Herder Fryburg str. 136 nn.

ka stara się przywrócić tę jedność przez życie religijnie inspirowane, natchnione w świecie i ze światem. Na tym typie aktywnego katolika pragnie się oprzeć Akcja katolicka także i w Polsce. I wychodźtwa polskiemu nie powinno zabraknąć tych apostołów świeckich o wybitnej aktywności religijnej, bo emigracji naszej grożą większe niebezpieczeństwa pod względem religijnym i moralnym aniżeli tej części ludności, która pozostaje na swych sadybach w kraju. Bez tych gorliwych apostołów emigracja nie zdoła zachować swej religijności i obronić swej wiary św. Jeśli ich już posiadamy, to dziękujmy Bogu, lecz ich liczba daleko nie wystarcza stosownie do potrzeb jakie nas czekają. A gdzie jest szkoła tychże apostołów nowoczesnych? Tam gdzie kształcili się posłańcy Boży pierwszych wieków chrześcijańskich: w Eucharystji!

Aktywny katolik musi przede wszystkim wesprzeć się o głębokie wewnętrzne życie religijne.

W Eucharystji odbiera on samo źródło życia wewnętrznego, bo życie Boże.

(d. c. n.)

KOMUNIKAT W SPRAWIE INWALIDZKIEJ.

Z dniem 31-ym grudnia 1930 r. upływa termin zezwoleń Ministerstwa Skarbu na wypłatę renty zagranicą pewnej ilości osób, pobierających z kasy Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu zaopatrzenie inwalidzkie, wdowie i sieroce.

Konsulat Gneralny przypomina, że o ile osoby te zamierzają pozostać we Francji po powyższej dacie, winny jaknajspieszniej, o ile możliwości przed końcem października, przesłać do Konsulatu podanie o dalsze zezwolenie. W podaniu tem zaadresowanem do Ministerstwa Skarbu należy wskazać okres czasu (w przybliżeniu) jaki petent zamierza pozostać zagranicą, oraz podać okoliczności, któreby uzasadniały konieczność pobytu poza granicami kraju przez ten okres czasu. Do podania należy dołączyć:

1) Zaświadczenie podatkowych władz francuskich o nieopłaceniu podatku dochodowego za rok 1929 i 1930.

2) Wypełnione deklaracje dla Izby Skarbowej za rok 1929 i 1930 (odpowiednie formularze Konsulat Generalny prześle na żądanie).

Dalszy ciąg składek na seminarjum dla kształcenia księży

Marja Cendrowska fr. 10, Patronage dziewcząt polskich w Bischwiller pod zarządem Siostr Sercanek przez Ks. Adama Bargielskiego fr. 403, Kolonja polska w Beaulieu przez Ks. Arasimowicza 833 fr, Kolonja polska w Coneron przez księdza Krzysztofika 230 fr, Stowarzyszenie Dzieci Marji przy św. Kazimierzu w Paryżu przez Ks. dr. Machaja 300 fr., Kolonja polska w Rosieres przez księdza Arasimowicza 783 fr, za staraniem Polskiego Towarzystwa „Henryka Sienkiewicza” Kolonja polska w Audun le Tiche przez Ks. Kwaśnego 466.50 fr.

KTO NASTĘPNY?

Z oszczędności Twoich chętnie wspomagaj dzieło wybudowania zakładu duchownego w Polsce dla kształcenia kapłanów dla wychodźstwa polskiego. W ten sposób zabezpieczysz sobie najlepiej obrońców we wszelkiej doli i niedoli.

O Mikołaju Koperniku

Któż z nas nie słyszał o Mikołaju Koperniku. Któż z nas ze czią nie powtarza nazwiska i imienia tego uczonego człowieka.

Dzieci, gdy w szkole o Koperniku była mowa, rozpromienione dzielą się wiadomością swą z rodzicami, z przejęciem mówiąc o sławnym na cały świat człowieku, co słońce zatrzymał, a ziemi obracać się kazał — a radość i duma jest tem większa, że ten uczonego rodak nasz, to Polak z krwi i serca.

Czy toż yé może? Czy ziemia stała kiedykolwiek a słońce chodziło? A choćby i tak było, czyż człowiek może zatrzymać albo poruszyć ziemię czy słońce?

„To bajki” powie niejeden — my zresztą o tem wiemy dawno, o tej prawdzie tak starej, że ziemia obraca się około słońca. To nie nowego — powie ten któremu się myśleć nie chce.

Tak, my dużo rzeczy wiemy, ale zastonówmy się, pomyślmy, komu to właśnie zawdzięczamy naszą wiedzę.

Był ktoś, kto się natrudził, namozolił, życie swe poświęcił dla tego, aby dziś każde dziecko już miało prawdę gotową, aby nie potrzebowało wierzyć przesądem, aby po gotowych już drogach iść dalej ku światłu, ku wiedzy.

Uchylmy więc głowy ze czią przed ludźmi, którzy dobra ludzkości poświęcili pracę. Czytajmy chętnie o nich, nie bądźmy zarozumiałymi; niejeden dobry przykład zachęci nas do czynu, niejedna dobra myśl oderwie nas od szarzyzny życia. Nie wszystkim Pan Bóg udziela zdolności nadzwyczajnych, nie wszyscy mogą być sławnymi, ale uczyć się, dążyć do światła, jest obowiązkiem wszystkich, zwłaszcza rozproszonych po obcej ziemi i skazanych na własne wysiłki kulturalne.

Mikołaj Kopernik urodził się 19. lutego 1473 r. w Toruniu za czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka. Rodzice Kopernika pochodzili z Krakowa, tam też udał się i syn po skończeniu nauk początkowych w Toruniu.

Kraków, ówczesna stolica Polski, szeroko stynał w świecie. Była tam założona przez królową Jadwigę sławna akademja czyli uniwersytet, który do dziś dnia istnieje, królowie polscy, zwłaszcza Jagiellonowie bardzo troszczyli się o to, by nauka w Polsce się krzewiła, zapraszali do akademji krakowskiej z zagranicy uczonego profesorów, żeby

Polacy we własnym kraju mieli skąd czerpać wiedzę.

Do tej akademji wstąpił Mikołaj Kopernik i przez pięć lat słuchał różnych nauk a specjalnie matematyki. Potem wyjechał do Włoch i kolejno w miastach — Bolonji, Padwie i Rzymie uzupełniał wykształcenie i sam uczył w Rzymie na uniwersytecie astronomji. We Włoszech też studjował medycynę i zyskał stopień doktora.

Po powrocie do kraju osiadł w Krakowie, zajmował się gorliwie astronomją czyli nauką o gwiazdach i nie miał zamiaru nigdzie wyruszać. Ale wuj jego, biskup warmiński, widząc w nim olbrzymie zdolności wezwał go do siebie do Fromborka, gdzie zostawszy kanonikiem Kopernik spędził sw całe pracowite życie. Prócz codziennych obowiązków swych, będąc doktorem medycyny leczył chorych wspierał biednych i zagłębiał się w nauce.

Ze swej wieży badał niebo, gwiazdy, obroty ich i doszukiwał się prawdy.

Nie mógł on zgodzić się z tem, jak ludzie ówczesni myśleli, nawet najmędrsi t. j. że ziemia jest płaska, że w pośrodku jest oś i żeby się ta oś nie rozgrzewała, oblewa ją woda, która ziemi otacza, że słońce krąży koło ziemi i jak się tylko z za wody ukaże, na całej ziemi jest jasno.

Wszyscy tak byli tego pewni, że ktoby inaczej odważył się przypuszczać, wysmianoby go, a jeszcze możeby ukarano.

Astronomją czyli nauką o gwiazdach wówczas nie zajmowano się, bo to rzecz wielce trudna i nieprzystępna, o starych zaś egipskich wiadomościach z przed

kilkuset laty przed narodzeniem Pana Jezusa, nikt nie wiedział i nie doszukiwał się, a tylko sobie powtarzano utarte mniemanie, co zresztą gołem okiem sprawdza się — że słońce spaceruje sobie koło ziemi. Nikt nie zdawał sobie trudu, żeby się przekonać o tem, nikt nie myślał łamać sobie nad tem głowy, każdyby ją dał zato, że to prawda tak jak mówią.

Kopernik z wytrwałością oddał się badaniom i całe swe życie poświęcił nauce?

Nie było wtedy ani dostatecznych przyrządów, ani szkielec udoskonalonych, sam wszystko musiał obmyślać i wykonywać. Noce całe spędzał w swem obserwatorjum i doszukiwał rzeczy, których świat ówczesny nie znał.

Doszedł do niesłychanych odkryć. Oto, że ziemia nasza jest kulą, i że takich kul jest więcej i że wszystkie one



Mikołaj Kopernik

obracają się koło słońca. A słońce stoi i tylko zasila swem światłem i ciepłem owe ciała niebieskie czy i gwiazdy.

Tak więc po wielu latach wytrwałej pracy dotarł narreszcie do tajemnicy skrytej wysoko i oto w pewną cichą gwiazdzistą noc, Kopernik utwierdza się w tej prawdzie zupełnie i z podziwu przed nieskończoną mądrością Bożą pada na kolana... Poznaje jak oczy ludzkie są mylne, jaki człowiek jest mały i jak nic nie wie.

Całemu światu ogłosił Kopernik o swem odkryciu; z początku mało kto mu uwierzył. Dużo nawet znieść musiał niewdzięczności, tak upartą była pycha ludzka w rzeczach, które przechodziły jej pojęcie.

Kopernik otworzył drogę do prawdy i zachęcał, żeby inni uczeni sprawdzali, żeby badali, śledzili — wszak on odkrył prawdy jasne jak słońce; — lecz nic nie pomagało — świat ówczesny nie chciał uwierzyć bogobojnemu i uczonemu człowiekowi.

Ale wkońcu zwyciężył przesady. Przed śmiercią swą ujrzał swe dzieło „O ruchach ciał niebieskich” wydrukowane, które w świat poszło i przekonało wszystkich.

Umarł Kopernik w r. 1534 i pochowany został w ka-

tedrze w Fromborku. Część szczątków jego przewieziono potem do Puław.

Wielki ten astronom był szczerym Polakiem, ale Niemcy zagarnawszy nasze kraje, głosili przed światem, że Kopernik był Niemcem, aby sobie więcej sławy przysporzyć. Lecz nie udało im się to, za dużo jest dowodów na to, że był Polakiem, i nam się więc ten zaszczyt należy.

Naukę Kopernika o słońcu i gwiazdach poprowadzili dalej godni następcy jak Galileusz, Keppler, Newton i cały zastęp innych. Dziś wiemy o ciałach niebieskich przeróżne ciekawe rzeczy; przesady znikły bez śladu.

Patrząc wieczorem na gwiazdy, odróżnić potrafimy planety i cośniewiadomo o nich wiemy — nie boimy się zaćmienia słońca ani komet. Tyle jest dziś na całym świecie obserwatoriów, a jakie udoskonalone szkła i przyrządy — teleskopy, lunety...

Czy prawda więc, że Kopernik „wstrzymał słońce i wzruszył ziemię”? Prawda... wstrzymał... nie dosłownie, ale siłą swego umysłu, swej nauki przekonał ludzi o prawdzie.

K.

N. REDA.

Chrystusowi Kodeks Społeczny

Chrystus jest bezprzecznym ideałem człowieka, niedosięgnionym zapewne jak każdy ideał.

Czy jednak Chrystus jest tylko ideałem jednostki? Czy niczego nie miał do powiedzenia wobec wielkich zagadnień społecznych, które nasuwa życie dzisiejszego? Jaka jest jego nauka o władzy, o społeczeństwie, o rodzinie, która tego społeczeństwa jest komórką?

Rząd, władza państwowa — taką jest nauka Zbawiciela — pochodzi od Boga. Piłatowi, który wskazuje na powagę swej władzy, mówi — „nie miałbyś żadnej władzy nademną, gdyby ci z góry nie była dana”. Znana to prawda w Kościele katolickim, św. Paweł wyraził ją krótko, mówiąc — „nie ma żadnej władzy jak tylko od Boga, a która ustanowiona od Boga pochodzi”, a z tego wynika, że władze nasze powinny być świadome sobie wielkiego powołania, jakie im sam Bóg dał, a poddani winni pamiętać, że władzy należy się szacunek i posłuszeństwo. Jakiż porządek musiałby istnieć w państwie, gdyby te prawdy Chrystusowe wnikły w krew społeczeństwa i rządu.

Czyż nie chorują dzisiejsze społeczeństwa na nadmiar krytycyzmu, na brak posłuszeństwa i szacunku wobec władz swoich? Czy i na emigracji nie padają zbyt pohopnie słowa ostre i twarde nieraz zupełnie bez namysłu na władze nasze polskie? Czyż z drugiej strony władza nieraz nie okazuje się zbyt bezwzględna wobec poddanych swoich, kierując się zbyt często więcej literą przepisów niż duchem przyjaźni i służby dla społeczeństwa, dla którego potrzeb przecież istnieje? Wolą Chrystusową było, aby władza była pomną, że od Boga dzierży ster rządu i dlatego musi się liczyć z sumieniem w ich sprawowaniu. A poddani z uległością i szacunkiem mają odnosić się do władzy swej prawowitej. W każdym państwie istnieją pewne stany, a nawet klasy. Czy Chrystus uznawał różnicę klas i stanów? Głosił miłość bliźniego, mówił, że ona poza miłością Boga największym jest przykazaniem, orzekł, że po wzajemnej miłości jego wyznawców ludzie poznają ich jako uczniów jego — lecz różnicę klas uznawał w zu-

pełności. W jego przypowieściach często jest mowa o panach i sługach, o mistrzu i uczniach, a nigdzie w Ewangeliu nie znajdziemy słówka, któreby ganił taki stan rzeczy. Żąda tylko, aby wzajemne pożycie stanów i klas oparło się o miłość Boga i bliźniego. Przypomina tylko, że mają powładni swoje obowiązki wobec panów ale mają je także pracodawcy wobec pracowników. Wszyscy mają wspólnego Ojca Niebieskiego, wobec którego nie ma żadnej różnicy klas, wszyscy mają wzajemnie się miłować, wszyscy — panowie i studzy — mają pamiętać o obowiązkach swego stanu, wszyscy muszą oprzeć pracę swoją o sprawiedliwość. Ale wszyscy równi nie są, bo takiej równości być nie może. Taki jest kodeks społeczny Zbawiciela.

Świat dzisiejszy ceni nadzwyczaj pracę, socjalizm twierdzi nawet, że tylko praca daje prawo do bytu. Co sądził Zbawiciel o pracy? Jaka jej cena? Jakiej jej znaczenie?

Prostą odpowiedź daje jego własne życie. Jego domniemany ojciec był cieślą, on sam pomagał mu w warsztacie. Znał więc pracę od lat dziecięcych, a pracy różnej różnicy klas, wszyscy mają wzajemnie się miłować. W przypowieściach swoich mówi o siewcy, co wychodzi rzucać ziarno w zagony rolne, o rolniku, który ciężkim pługiem kraje ziemię, o rybaku, który z możem naprawia swe sieci. Znał więc klasy pracujące swoich czasów. Znał ich kłopoty materialne i twierdził, że za pracę należy się sprawiedliwa zapłata. Wszakże to on powiedział: „Robotnik wart zapłaty swej”. A gdy miał lat trzydzieści, opuścił dom rodzinny i oddał się nauczaniu ludu. Czy zarzucił pracę? Nie, tylko z robotnika stał się „prorokiem”. Stał się człowiekiem myśli. Zmienił więc zawód, ale nie porzucił pracy. Życie jego wskutek tej zmiany napewno nie stało się lżejszym. Odtąd dopiero rozpoczęły się dni pełne smutku i bólów. Gdy w domu rodzicielskim były tylko kłopoty jednego dnia, aby wykonać pracę swoją jaknajsumienniejszą, to teraz na jego ramionach spoczęło ciężkie

brzemie zdwojonej odpowiedzialności. Jednak i teraz cały jest oddany swemu zadaniu, a raz poraz rzuca słowa, które pozwalają ocenić wielkość jego zapału dla pracy swej.

— „Przyszedłem — powiada — przynieść ogień na świat i chciałym, aby płonął!” — „Nie sądźcie, że pokój przyniosłem na świat, ale miecz! Praca jego męczy go fizycznie. Zmęczony odpoczywa przy studni i prosi o wody trochę. Strudzony zasypia w łódce tonącej i nie słyszy błagalnych okrzyków swych uczniów o pomoc. Pracę zaczynał wczesnym porankiem. Po nocy przespanej na twardym łóżku albo spędzonej na modlitwie idzie do świątyni nauczać lud. Warsztatem jego pracy jest każde miejsce, gdzie ludzi napotyka, którym może głosić wieczne swoje prawdy. I szły do niego tłumy o każdej porze i każdej godziny. Św. Marek powiada, że ludzie oblegli dom, w którym był z uczniami swemi, tak, że nawet jeść nie mogli. A on nauczał wciąż, czy w zaduchu domów, czy w rozpalonym słońcu. Pracuje niestrudzenie, obojętny na to, czy tłumy słuchają go z zapałem, czy też zatykają sobie uszy, świadom tylko, że wykorzystać musi lata dane przez Boga, bo „przyjdzie noc, gdzie nikt więcej działać nie będzie”. Pracuje nadto z tą świadomością, że wypełnia zadanie dane mu przez Boga i że Bóg jest z nim. „Nie jestem sam, Ojciec jest przy mnie”.

Tak wyglądała praca Zbawiciela. Był pracownikiem tak wiernym swemu zadaniu, obowiązkowym, doskonałym, że nie było jemu równego. Nie mówił o zagadnieniu pracy, ale działał życiem swoim wskazał zasady, jak oceniać pracę i jak w niej postępować należy. Wskazywał niekiedy na lilje polne i ptaki niebieskie, które żyją bez pracy, a Ojciec niebieski żywi je. Ale to nie miało znaczyć, że można spokojnie założyć ręce i nie pracując, liczyć na pomoc Bożą. Chciał tylko powiedzieć, że zbyt wiele troski o rzeczy doczesne. Sam zaś życiem swoim pokazał, że pracować trzeba, pracować wedle sił i zdolności, w poczuciu obowiązku i z myślą o Bogu.

Praca według nauki Zbawiciela danej nie słowem lecz przykładem jest obowiązkiem człowieka, jest istotnym warunkiem spełnienia zadań, jakie Bóg złożył na ramiona ludzkie. I dlatego każdy, czy biedny czy bogaty, czy odda się pracy rąk czy też umysłu, jest jednak zobowiązany pracować, a pracę wykonywać jaknajsumienniejszą, za co jednak należy mu się sprawiedliwa zapłata.

Chciano w naszych czasach zrobić z Chrystusa socjalistę, mówiono nawet, że był pierwszym twórcą komunizmu. On tymczasem nie był nim ani rodem ani stanem ani nauką. Nie pochodził z żadnej rodziny proletariackiej, jak mówią. Jego opiekun był rzemieślnikiem, on sam pomagał mu w rzemiośle. Jego apostołowie, to również rzemieślnicy. Piotr posiadał w Kafarnaum własny dom. Byli to więc ludzie średnio zamożni, skazani na pracę swoich rąk i głów. Jezus kochał biednych i uciśnionych, do nich mówił — „pójdzie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście”, lecz do reformy społecznej drogą wywrotów i rewolucyj, nie dążył. Jego uczniowie w chwili obawy o życie Mistrza uzbroili się w miecze, nie po to aby staczać walki uliczne, ani ustawiać barykady — jeno by bronić zagrożonego życia. Gdy zaś przyszła godzina zdrady zakazał im Zbawiciel zrobić użytek z siły. Bo on rany społeczne goił — miłosierdziem. Wpajał ludziom zasady równouprawnienia przed Bogiem, nauczał ich być braćmi jednego Ojca Niebieskiego, chciał stworzyć ludzkość nową, świętą — lecz biedy społecznej nie usunął. Sam powiada „biednych zawsze między sobą mieć będziecie”. Różnice klaso-

we jednak nie mają wykluczać braterstwa i miłości ludzi. Dlatego uczył cenić duszę każdego człowieka, nawet biednego i żądał dla niego równouprawnienia przed Bogiem i społecznej miłości. Dał zasady, które same ze siebie mają stworzyć możliwe stosunki społeczne a z tych najważniejszą — „kochaj bliźniego, jak siebie samego”. I gdybyśmy tego przykazania nie mieli, próżne byłyby wszelkie wysiłki gojenia ran społecznych. Taki jest socjalizm Zbawiciela. Uwydatnił go on w podobieństwie, gdy mówił o biednym Łazarzu i o bogaczu. Łazarz leży przed domem bogacza, pragnąłby zjeść choć okruszyny, spadające ze stołu jego, ale nikt mu ich nie dał. Po śmierci zmieniają się role, Bóg jest teraz tak obojętny na los bogacza, że ani wody kroplę nie pozwoli mu dać dla ochłody w cierpieniach piekielnych. A Łazarz opływa w szczęściu niebiańskim. Bo kto nie miał litości dla biednych za życia, sam tej litości nie dozna po śmierci.

Chrystus nie głosił rewolucyjnych przewrotów. Uczył, że jeżeli miłość będzie kierować życiem społeczeństwa, to różnice klasowe są obojętne. Znał zbyt dobrze duszę ludzką, aby nie wiedzieć, że rewolucje szerzą nienawiść i powiększają nędzę ludzką. Jeżeli spodziewał się zmiany ustrojów społecznych dla dobra biednych i uciśnionych, to chciał tego dokonać drogą miłości społecznej. Dlatego to uczył „coście jednemu z najmniejszych moich braci uczynili, to mnie samemu uczyniliście”. W ten sposób utożsamiał miłość bliźniego z miłością Boga.

Niesłusznie zatem powołują się socjaliści a nawet komuniści dla uzasadnienia swoich dążeń na Chrystusa. Bo on nie w morzu krwi ludzkiej, nie w rewolucjach krwawych ani przewrotach społecznych kazał szukać ochrony przed nędzą, lecz w społecznej miłości, w duchu braterstwa ludzi, w pamięci na sąd Boży i równouprawnieniu wszystkich — przed Bogiem.

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Nadeszły świetne rozmówki polsko-francuski cena 15 fr.
Piękne książeczki do nabożeństwa, oprawne w skórę z poskieruł cena 15 fr.
Duże słowniki o 420 str. cena 25 fr.
Pisać do Polaka.



P. Swak Wawas hinduska działaczka.

Przedstawienie pasyjne w Oberammergau

I patrzeć będą na mnie, którego przebodli
i będą go żałować, jak żałują przy śmierci
i płakać go będą płaczem jako nad jednorodnym
pierworodnym, Zach. 12.

Temi słowami przepowiedziały usta prorocze, że wszystkie narody będą na Chrytusa Pana za nas umęczone go patrzeć i żalem się przejmować.

Kościół św. ma mękę P. Jezusa we wielkiej czci a na pamiątkę tegoż smutnego wypadku ustanowił wiele uroczystości i nabożeństw nie tylko w kościele ale i poza kościołem. Z nabożeństwa ku tej Męce Pańskiej od szeregu lat daje się we wszystkich krajach katolickich przedstawienia pasyjne wykonane przez pierwszorzędnych artystów. Między innymi znana jest wszystkim czytelnikom miejscowość Oberammergau, to miejsce jedyne w świecie które przyciąga każdego roku setki tysięcy pątników, miejsce które wielkością i rozmachem urządzenia przedstawień pasyjnych i swoim otoczeniem specjalnie nastraja każdego do rozmyślenia ze współczuciem i miłością owej strasznej sceny bogobójczej.

Tłumy niezmiernie zaelgają stację Monachjum i we wszystkich językach słyszy się pytania, skierowana do stacyjnego czy to jest pociąg do Oberammergau. Yes very well brzmi odpowiedź niemieckiego urzędnika. A, ci kochani Amerykanie mają wszędzie wzięcie i jest respekt dla dolara, przed którym nawet buta niemiecka kłania się głęboko Pociąg jest przepelniony pasażerami, których upał nieznośny zaprasza przymusowo towarzyszyć Chrystusowi w swoich mękach i cierpieniach.

Opuściwszy Monachjum już za miejscowością Murnau roztacza się piękny widok Alp Bawarskich, towarzyszących aż prawie do mety podróży. Niemcy z dumą patrzą i zwracają uwagę obcokrajowców na Zugspitze, najwyższy punkt Alp bawarskich i na Steffelsee o swoich wodach błękitnych i równocześnie przezroczystych. Po trzech godzinach pociąg przystaje w pięknej nizinie, otoczonej górami, którą przecina mała rzeka Amer — to cel podróży, to Oberammergau.

Stacja podobna do wszystkich innych stacji w Bawarii jest przybrana w kwiaty, malowidła i reklamy ze wszystkich dziedzin. Na ulicach roi się od obcokrajowców, którzy po sklepikach szukają cennych pamiątek, rzeźbionych przez miejscowych ludzi. Typ takiego przeciętnego Bawarczyka jest bez porównania przyjemniejszy od Prusaka zarumiałego. Bije z oczu jego szczerotę a wyraz twarzy cechuje melancholją i szlachetność. To też nie dziwnego, że zdobywają zaufanie obcokrajowca.

Dopiero wieczorem wszyscy goście zbierają się w salonach, należących do Dyrekcji teatru, celem spożycia wspólnej wieczerzy. Ruch wtenczas zupełnie zanika na ulicach i daje miastu grobowy nastrój, może z racji przedstawienia pasyjnego na jutro zapowiedzianego.

Podczas wieczerzy jest rozmowa bardzo ożywiona wśród wszystkich bez względu na narodowość i trudne po-

A. LEJKIN.

Pod wozem i na wozie

czyli

NASI ZA GRANICĄ

Powieść satyryczna.

Przejechano granicę rosyjską. Ukazał się orzeł pruski na tarczy, przybytej do słupa. Pociąg wjechał na stację. Rosyjscy konduktorzy po raz ostatni otworzyli drzwiczki wagonów. Słychać było mowę niemiecką. Przed wagonem stało dwóch spastych Niemców w czarnych płaszczach wojskowych z mnóstwem guzików po prawej i lewej stronie piersi, w hełmach z ostrzem na czubku. „Eidkunen”! krzyknął ktoś, połykając sylaby. Widać było sztyldziki ze strzałkami i napisami „Herren”, „Damen”. Pasażerowie zaczęli zdejmować z półek bagaż ręczny i wychodzić z wagonów. W ich liczbie był również młody kupiec z Moskwy, którego zawód i pochodzenie rzucały się w oczy z całej postawy, z każdego ruchu, pomimo, iż ubrany był wedec ostatniej mody.

Młody kupiec uderzył dłonią o dno kapelusza-melonika i rzekł do żony:

— No, Głafiro Siemionowno, przyjechaliśmy do zagranicy. Teraz będziemy musieli pokazać im nasze wykształ-

cenie. Wysyp-no trochę słów zagranicznych! Syp bez żadnych ceregieli. Wal na całego.

Młoda małżonka, również ubrana według ostatniej mody, zdradziła nieco zakłopotania i zaczerwieniła się.

— A co to za ziemia? — zapytała.

— Wiadomo... Prusactwo! Na granicy zawsze Niemiec stoi. Do żadnej ziemi nie dojedziesz, nie omijając Niemca. Weźże swoją poduszkę do licha. Przecież trzech nie przecisnę przez drzwi. Co do walizek, zawołamy tragarza. Jak to będzie „tragarz” na fason niemiecki?

— Nie wiem, Mikołaju Iwanowiczu. Na pensji nie uczono nas tego... Ja... wogóle po niemiecku... nie bardzo... Kiedy przychodził do klasy nauczyciel niemieckiego, zawsze mnie zęby bolały.

— To tak?... No, no... A przecież mówiłaś, że uczyłaś się?

— No przecież mówię... Ale, uczyłam się tylko słów pokojowych, domowych. Ot gdyby tak spytać o coś, co jest w pokoju, albo, gdyby się było trzeba przewitać z kim, albo zapytać się o pogodę...

— No, no.. To dziwne... Przecież sam słyszałem, jak kiedyś deklamowałaś wiersze w obcym djalekiecie?

— To po francusku.. Ot, gdyby tak było po francusku potrzeba, to umiem daleko więcej.

— Tak, tu w niemieckiej ziemi po francusku?! Tutaj za język francuski można się łatwo znaleźć w policji. Niemiec nie lubi Francuza jak choroby. Francuz dla Niemca, to karaluch w zupie. Hej, tragarz! — krzyczy kupiec. —

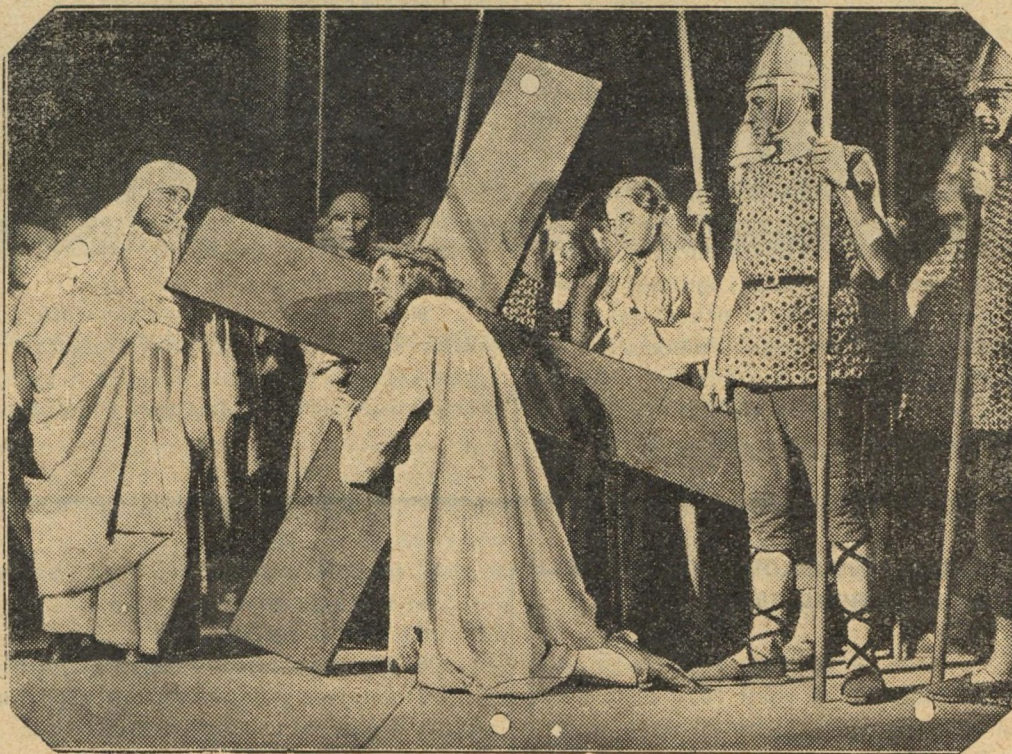
rozumienia się wzajemne. Przypuszczam, że pochodzi to stąd, że na tem miejscu wszyscy się miłują, wszyscy uważają się za braci w Jezusie Chrystusie i na wszystkich spływa łaska Boża.

Ktokolwiek nie jest pochodzenia z Oberammergau, nie może brać udziału czynnego w teatrze w charakterze ak-

rodowości czeka ze zaparciem na początek widowiska.

Pierwsza scena przedstawia pierwszych naszych rodziców, uciekających przed mieczem ognistym w ręku Archanioła i ofiarowanie przez Abrahama swego syna jedy- naka.

Hosanna Synowi Dawidowemu. Setki ludzi z gałązka-



Jedna z przejmujących scen.

tora. Taksamo wyklucza się kobiety zamężne, które nie mają prawa występować na scenie.

Przedstawienie rozpoczyna się o godz. 8-ej rano, a- nonsowane przez trzykrotny wystrzał armat. Z góry pięć tysięcy ludzi najrozmaitszych przekonań religijnych i na-

mi w ręku, zwłaszcza dzieci, z których każde robi wrażenie doskonałego aktora, posuwają się naprzód i towarzy- szą Panu Jezusowi, wjeżdżającemu tryumfalnie do Jero- zolimy.

Gutmorgen... Jak to dalej... Komenzi... Nasze walizy.. Brygenzi... Walizy...

— Widzisz Mikołaju, sam znasz słowa niemieckie.

— Co tam, jakieś dziesięć słów. Z tem daleko nie pójdiesz. Jeżeli chodzi o coś do wypicia, to mogę sam poprosić... Wszystkie słowa względem wódeczności znam doskonale, ale resztę ani w ząb. Hej, her tragarz! „Her” to według nich „pan”. Trzeba z nimi grzecznie, może coś pomoże... Her tragarz! Nie idzie, bydlę! Wlazł do innego wago- nu. Będziemy sami musieli taszczyć wszystko, czy co?... Zabieraj poduszki, a ja wezmę walizy... Zbieraj! Czego stoisz?

— Widzisz, ta największa nie przechodzi przez drzwi. Trzeba chyba po jednej...

— Pocóż ty u licha zabierała ze sobą aż trzy poduszki.

— Przecież ja nie mogę spać na jednej. Krew do głowy mi uderza. A pozatem przecież nie wiemy, dokąd zaj- dziemy. Może tam zupełnie nie mają poduszek...

— Zostaw te poduszki. Poczekaj, pomogę ci... No, popychaj, popychaj z tyłu... Tak... Tutaj jest komora cel- na... Zeby tylko Niemcom nie przyszło do głowy rozpró- wać poduszek i szukać w nich... Przecież to całe pierzyny. Mogą pomyśleć, że to worki ze szmuglem. Zeby chociaż powiedzieć im, że to poduszki. Jak poduszka po niemiec- ku?

— Nie wiem.

— Dzień dobry! A przed chwilą chwaliłaś się, że sło- wa pokojowe, domowe znasz. Przecież poduszka — słowo pokojowe?

— Znałam, ale zapomniałam... Dlaczego gniewasz się na mnie? Przecież też nie wiesz!

— Ja co innego. Moja specjalność to słowa... bufeto- we. Ot naprzykład w restauracji mogę pirsza klasa... „Bir- trinken”... Sznaps-trinken... Zeidel.. flasze.. buterbrod.. i pozatem ja się nie uczyłem na pensji. Słów niemieckich nauczyłem się od kolonistów, Niemców, którzy przyjeź- dzają do nas do sklepu po szpagat, płótno i gwoździe. „Ein, cwaj, draj, fir, rubel, cwancig kopeken”. Liczyć po nie- miecku mogę, ile chcesz, ale innych słów nie znam. Po- czekaj. Postój tu koło poduszek, a ja wytaszczę walizy. Hej, her tragarz! Numér „ajn und cwancig”! Komenzi! — znów zaczął wołać kupiec i kiwać ręką na tragarza.

Wreszcie przyszedł tragarz, zabrał rzeczy i ruszył. Zanim kupiec i żona nieśli poduszki, parasole, pled i koł- drę watową pikowaną.

— Zollamt... jezť ist Zollamt... Haben Sie Koffer, mein Herr? — zapytał kupca tragarz.

— Djabeł go wie, co tam mruży! — rzekł kupiec. — Głasza, rozumiesz, co on mówi? — zwrócił się do żony.

— Pewno prosi o napiwek. Daj mu! — odpowiedziała żona.

(d. c. n.)

Scena w świątyni, narada u Kajfasza, wielkiego kapłana żydowskiego, pożegnanie w Betanji następują po sobie. Głębokie wrażenie czyni na widza Ostatnia Wieczera we wieczerniku, w której to postać Chrystusa pełna majestatu i blasku, pełna miłości dla uczestników wieczerzy, zwraca na siebie samorzutnie uwagę i przykuwa. To poranne przedstawienie kończy się agonją P. Jezusa w ogrodzie oliwnym. Przez cztery godziny czasu widzowie pozostawiają przygnębieni pod wrażeniem tego ostatniego obrazu agonji. Przerwa obiadowa. Większa część gości zamiast wziąć posiłek, wychodzi w góry, by w zaciszu kontynuować rozmyślanie męki Zbawiciela. Na popołudniowym przedstawieniu zbliżamy się do punktu kulminacyjnego.

Kościół św. ma mękę p. Jezusa we wiekowej czei a na lat dają się we wszystkich krajach katolickich przedstawie Krzyk tłumu, domagającego się wydania i śmierci P. Jezusa odbija się głośnym i przeraźliwym echem po całej sali. Wszyscy przechodzą emocję na widok Judasza rozpaczzonego po zdradzie swego mistrza i dobrodzieja hojnego. Spotkanie w następnej scenie P. Jezusa zbroczonego krwią z Najświętszą matką rozczuła do głębi widza. Słyszy się

na sali szlochanie a potoki łez nawet nie oszczędzają mężczyzn.

Nagle porywa się wielki wichur, który sprowadza czarne chmury. Grom po gromie przeraźliwie towarzyszy błyskawicom, co wszystkich napawa lękiem i strachem. Z poza sceny jęczą uderzenia młotów a kiedy się odsłona podnosi, wszystkich przeszywają dreszcz a na widok Jezusa Ukrzyżowanego, którego postać jakby z marmuru wykuta, wisi rozpięta na krzyżu. Słychać szemrania na sali ze strony publiczności, która przejęta bólem i litością domaga się uwolnienia z krzyża tego który niewinnie składa ze siebie ofiarę za zbrodni ludzkie.

Ellie, Ellie, lamma sabakthanie „Ofiara została dokonana”. Pomijając już sam moment religijny, trzeba podziwiać techniczną stronę przeprowadzenia całej tej akcji oraz bogatą dekorację.

Kończy się przedstawienie wstąpieniem P. Jezusa do nieba. Cała akcja tajemnicy Golgoty trwała 8 godz. Podczas którego czasu publiczność z przejęciem przeżywa w tem krwawy dramat dziejowy i historyczny.

Ks. Cz. Spychalski.

KOMUNIKAT REJESTRACJA WOJSKOWA OBYWATELI URODZONYCH W ROKU 1912.

Konsulat Polski w Lille w sprawie rejestracji poborowych obywateli polskich, ur. w roku 1910 oraz urodzonych w latach od 1880 do 1907, zamieszkałych w departamentach Nord i Pas de Calais.

W myśl art. 25 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23.V. 1924 i noweli z dnia 11.1.1928., Konsulat Polski wzywa wszystkich mężczyzn obywateli polskich, zamieszkałych w departamentach Nord i Pas de Calais, urodzonych w r. 1910, oraz urodzonych w latach od 1880 do 1907, którzy dotychczas nie wypełnili obowiązku rejestracji, do osobistego zgłoszenia się do Konsulatu w Lille, La Madeleine (Nord) 119, Bld. de la Republique) w czasie od 1. października do 30 listopada 1930, celem dokonania wpisu do rejestru tych osób, jako podlegających obowiązkowi wojskowemu.

Wobec osób zamieszkałych zagranicą winnych niedopełnienia bez uzasadnionych przyczyn tego obowiązku w terminie wskazanym stosowane będą odmowy ulg i ułatwień wchodzących w zakres swobodnej oceny Konsulatu. Po powrocie do kraju ulegną oni karom przewidzianym w art. 97 ustawy o służbie wojskowej.

Przy zgłoszeniach osobistych do Konsulatu należy wziąć z sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby i obywatelstwo polskie (paszport, dowód osobisty, akt urodzenia, poświadczenie obywatelstwa) oraz dokumenty względnie zalegalizowane odpisy dotyczące zawodu i wykształcenia (świadectwa szkolne, rzemieślnicze i t. p.).

W razie pisemnego zgłoszenia, należy przysłać do Konsulatu wymienione dokumenty listom poleconym z jednoczesnym dołączeniem frs. 5 na koszt kancelaryjne.

W zgłoszeniach pisemnych oprócz dołączenia dokumentów winny być wyszczególnione następujące dane personalne:

- 1) imię i nazwisko,
- 2) datę i miejsce urodzenia (gmina, powiat),
- 3) miejsce przynależności, względnie wpis do ksiąg ludności stałej,
- 4) ostatnie miejsce zamieszkania w kraju,

- 5) imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki,
- 6) czy żyją rodzice,
- 7) zawód ojca,
- 8) obecne miejsce zamieszkania rodziców,
- 9) miejsce pobytu zagranicą (dokładny i bardzo czytelnie wypisany obecny adres),
- 10) narodowość,
- 11) wyznanie,
- 12) stan cywilny,
- 13) zawód, względnie zatrudnienie,
- 15) ukarania sądowe,
- 16) wady fizyczne.

Zarejestrowani otrzymają odpowiednie zaświadczenie z jednoczesnym zwrotem przedłożonych dokumentów.

Konsulat Polski w Lille.

RODACY KSZTAŁCIE GÓRKI WASZE ..

Jedyna we Francji Polska Szkoła Gospodarstwa Domowego w St.-Ludan p. Hindisheim (Bas-Rhin) pod kierownictwem Sióstr Sercanek, rozpoczyna z dniem 1-go października nowe kursa roczne i półroczne z zakresu kucharstwa polskiego i francuskiego, szycia, kroju, bielizny i krawieczyzny, robót ręcznych, haftu itp., języka polskiego i francuskiego w słowie i piśmie itp. Na żądanie lekcje fotepanu. Świadectwo w języku polskim i francuskim, potwierdzone przez konsulat R. P. w Strasburgu.

Opłata za naukę i całkowite utrzymanie (cztery razy dziennie) wynosi zasadniczo 170 fr. miesięcznie. Opieka należyta i wychowanie zapewnione. Okolica zdrowa, jedna z najpiękniejszych Alzacji.

Z powodu ograniczonej liczby miejsc zgłoszenia przyjmuje zaraz i bliższych informacji udziela chętnie za dołączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź.

Dyrekcja Szkoły Gosp. Dom.

w St.-Ludan p. Hindisheim (Bas-Rhin).

PAMIĘTAJ O SKŁADCE NA SEMINARIUM DUCHOWNE DLA DUSZPASTERSTWA ZAGRANICZNEGO W POLSCE.



O zniesienie wiz paszportowych przy wyjeździe zagranicę.

Sfery gospodarcze czynią starania o uzyskanie pewnych ulg paszportowych dla ułatwienia międzynarodowego ruchu handlowego szczególnie pod kątem widzenia ułatwienia eksportu. Chodzi mianowicie o zniesienie świadectw kwalifikacyjnych, oraz wiz paszportowych w ruchu osobowym ze wszystkimi państwami Europy, oprócz Sowieców i Niemiec. Zniesienie świadectw kwalifikacyjnych brane jest przez czynniki miarodajne pod uwagę i ma nastąpić z okazji wydania nowego rozporządzenia o dokumentach osobistych potrzebnych do uzyskaniu paszportu. Sprawę zniesienia wiz paszportowych załatwiono już w obrocie między szeregiem państw środkowej i zachodniej Europy, u nas napotyka ciągle jeszcze na trudności. Podobno na razie projektowane jest zawrzenie umowy o zniesieniu wiz w obrocie ze Szwajcarią.

Dla reemigrantów z Niemiec

Ażebym uchronić powracających z Niemiec z robót sezonowych reemigrantów polskich przed wyzyskiem na pograniczu otworzyła P. K. O. szereg kantorów wymiany.

Zarządzenie to ma niestety znaczenie, skoro się zważy, że reemigranci nasi przywożą ze sobą przeważnie po 300—500 marek — i na wymianie w bankach pogranicznych ponoszą ogromne straty. Ogólnie co rok polscy robotnicy sezonowi biorą z Niemiec ogółem około 60 milionów zł.

Informacje dla emigrujących do Brazylii.

Poza rodzinami z kapitałem przynajmniej 300 dolarów am. na zakup ferm, które otrzymują wize wyjazdowe do Brazylii po okazaniu wiarygodnych listów od znajomych, lub krewnych, wzywających ich do przyjazdu, mogą emigrować również rolnicy samotni bez wezwań lecz w ramach kontyngentu ustalonego przez Urząd Emigracyjny.

Rzemieślnicy mogą emigrować pod warunkiem, że wykażą się wiarygodnymi listami od krewnych lub znajomych wzywających ich do pracy w Brazylii i odpowiednimi zaświadczeniami rzemieślniczymi.

Wize tranzytowe do Belgii.

Zdarzają się bardzo często wypadki, że pracownicy

— chcąc dostać się do Belgii — uzyskują tylko belgijską wizę tranzytową lub wjazdową krótkoterminową dla celów rodzinnych.

Urząd emigracyjny ostrzega przeto zainteresowanych, że posiadanie takich wiz nie daje prawa do stałego pobytu w Belgii i wykonywania tam pracy. Na skutek ostrych zarządzeń władz belgijskich, pracownicy ci muszą bezwzględnie opuścić granice Belgii po upływie terminu, na który wiza została wydana, przez co narażają się na przykrości i duże straty materialne.

Treviranus szuka opieki polskich sądów.

Znany ze swych zaborczych występów minister niemiecki Treviranus staje się dla nas tem, czem niegdyś był kacyk litewski, Waldemaras. Równie śmieszny, tylko niestety — znacznie groźniejszy.

P. Treviranus ni mniej ni więcej, tylko uciekł się pod opiekę polskich sądów. Oto, jak się dowiadujemy, konsul Rzeszy Niemieckiej w Polsce zwrócił się do jednego z adwokatów łódzkich z żądaniem przeprowadzenia w imieniu Treviranusa procesu sądowego przeciwko inwalidom łódzkim.

Jak wiadomo, inwalidzi łódzcy pierwsi rzucili hasło, by na prowokację niemieckiego ministra odpowiedzieć ufundowaniem w drodze składek publicznych łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Trevinarusowi”.

Obecnie Treviranus pociąga inwalidów łódzkich do odpowiedzialności sądowej o nadużycie jego nazwiska.

GIEŁDA PARYSKA

Złoty polski	fr. 2.86
Funt szterling.	fr. 124.20
Dolar	fr. 25.54
Belg.	fr. 3.56
Frank szwajc.	fr. 4.93
Korona dunska	fr. 6.81
Marka niem.	fr. 6.10
Gulden holend.	fr. 10.27
Lira włoska	fr. 134

Zwycięstwo polskiego samolotu.

W Bukareszcie na międzynarodowym konkursie płatowców wyścigowych, urządzonym staraniem rumuńskiego ministerstwa spraw wojskowych, maszyna P. Z. L. I. polskiej konstrukcji i budowy, wykonana w Państwowych Zakładach Lotniczych, a pilotowana przez pułkownika rezerwy Kossowskiego, uzyskała pierwsze miejsce, przy silnej konkurencji najlepszych maszyn zagranicznych. Sukces polskiej maszyny wywołał wielką sensację w świecie lotniczym.

Wypadek najstarszego człowieka świata.

Donoszą z Nowego Jorku, że uległ tam wypadkowi samochodem najstarszy człowiek świata, Turek Zoro Aga.

Jak wiadomo, Zoro Aga, starzec liczący 156 lat, udał się ze swej ojczyzny do Ameryki na zaproszenie jednej z wielkich wytwórni filmowych. Prócz tego Zoro Aga uprawiał propagandę antyalkoholową.

Stan najstarszego człowieka świata jest bardzo poważny. Samochód zadał mu ciężkie rany, tak że jest wątpliwym czy da się go z nich wyleczyć.

Odpowiedź Forda.

Słynny przemysłowiec amerykański Henryk Ford bawi obecnie przejazdem w Monacjum. Przedstawiciel Hitlerowców zgłosił się do niego o subwencję 20 milionów marek na cele swego stronnictwa nacjonalistyczno - socjalistycznego. Ford kazał go wyrzucić za drzwi.

Polskie dzieci Angielskiemu Nieznanemu Żołnierzowi.

Podczas wizyty w Polsce pułkownika Abbot, prezesa F. I. D. A. C'u, dzieci w Tarnowie wręczyły mu kwiaty z prośbą o złożenie ich na grobie Nieznanego Żołnierza w Londynie.

Obecnie na ręce wojewódzkiego zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny płk. Abbot nadesłał list, w którym między innymi pisze:

„Zechce Pan łaskawie oświadczyć moim małym przyjacielowi, dzieciom tarnowskim, że kwiaty ich z krótkim sprawozdaniem zostały złożone na grobie Nieznanego Żołnierza w Westminster. Byłem bardzo wzruszony piękną myślą drogiej dzieci, które nie zważając ani tak wczesną porą, przybyły na dworzec o godzinie 6-tej rano, by pozdrowić prezesa F. I. D. A. C'u.

Zechce Pan wyrazić im moje podziękowanie najserdeczniejsze oraz życzenia szczęśliwego spokojnego życia.

Zakopane w śniegu.

W górach spadł śnieg i pokrył białą powłoką całe pasmo Tatr, począwszy od Starych Wichrów, aż do Regli. Również w samym Zakopanem padał przez jeden kilkakrotnie chwilami nawet gęsty śnieg.

Na hali Gąsienicowej warstwa śniegu 7 cm., tak, że już próbowali na Hali Gąsienicowej jeździć na nartach.

Skutkiem ukazania się śniegu w Zakopanem, nastąpiła znaczna niższa temperatury.

Ucieczka dygnitarza sowieckiego do Polski.

Na odcinku granicznym Raków—Iwieniec przejechał samochodem przez granicę do Polski sowiecki naczelnik rejonu komajskiego, Dyrektow. Oświadczył on władzom polskim, iż G. P. U. szykowało oddawna zamach na jego osobę, a gdy czekistom nie udało się go zamordować, oskarżono go o kontrrewolucyjną działalność, wskutek czego Dyrektow zmuszony był zbiec do Polski.

Słup ognia nad kraterem Wezuwjusza.

Wezuwjusz począł przed kilku dniami wybuchać. Pierwotny krater wybuchowy zawałił się, a u jego stóp utworzyły się dwa mniejsze kratery, z których się wydobywa rozpalona lawa.

Lawa płynie jednak z nieznaną szybkością tak, że pobliskim miejscowościom nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Słup ognia, wydobywający się z Wezuwjusza, widać w nocy w wielkim promieniu. Wybuch ten wabi wielkie tłumy ciekawych.



Powrót z połowu śledzi.

PRZEGLĄD SPRAW WYCHODZCZYCH

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. Rogaczewski.

- 19 października Homercourt — 7-8,30 spowiedź.
 19 „ Valleroy — 1011 spowiedź, 11 msza, kazanie
 19 „ Gireumont — 15 nieszpory.
 20 października — Jarny 16 nieszpory.
 23 października — Mancieulles 10-12 katechizm.
 23 października Tucquegnieux 14-16 katechizm.
 26 października Joudreville — 7-8 spowiedź, 8 msza św.
 26 października — Bouligny 16 nieszpory.
 27 października — Bouligny 7-8 spowiedź 8 msza.
 30 października — Tucquegnieux 14-16 katechizm.

Ks. Unszlicht.

- 8-9 listopada — Annet.
 9-10 listopada — Carnetin.
 22-24 listopada — Gien (Loiret)
 29-30 listopada — aMy-en-Multen.

Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

W dniu 8 b. m. bawił w Misji w Paryżu Ks. prałat Ostrowski z Charbina informując o życiu kolonii polskiej w Chinach.

J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Dr August Hlond przesłał Ks. prob. Schmidtowi z Osthause w Alzacji odręczne pismo oraz fotografię z okazji 25-letniego jubileusza pracy Sióstr Sercanek na terenie Francji. Ks. prob. Schmidt jest serdecznym przyjacielem polaków i położył wielkie zasługi około zgromadzenia Sióstr Sercanek. Rząd polski odznaczył przed kilku miesiącami Ks. prob. Schmidta orderem „Polonia Restituta”.

W niedzielę dnia 19 października otrzymał Ks. diakon Kulawik święcenia kapłańskie z rąk Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Gaillard'a z Meaux. Ks. Kulawik odprawi swe prymicje w niedzielę 26 października w kościele polskim w Paryżu.

Ks. Kanonik Lewek z diecezji katowickiej bawił w ubiegłym tygodniu w Paryżu badając organizację duszpasterską na terenie Francji.

W niedzielę 12 października odbyła się w Domont Akademja z okazji jubileusza 25-letniego kapłaństwa zorganizowana przez Ks. Perlińskiego ze zgromadzenia Oratorjanów. W uroczystości wziął udział z ramienia Misji Ks. Kopeć.

KOMUNIKAT.

Osoby, którym znane jest obecny adres lub mają jakkolwiek wiadomość o niżej wymienionych:

1. Pukalski Wacław, 42, lat urodzony w Płocku,
2. Dylakiewicz Józef, we Francji od 1930 r.
3. Adameczyk Józef, 45 lat syn Jana i aMrjanny.
4. Wiener Fischel, urodzony 28.IX. 1890 r. w Józefowie.
5. Stelmaszek Franciszek pracował w Calvados.
6. Lach Jan, ur. 9. III. 1887 Wola Wielka.
7. Jakubowski Jan, urodzony 1. I. 1894 w odzi.
8. Frys Jan, urodzony w Serocku, we Fran. od 17. VI. 1923.
9. Nieborak Stanisław, urodzony w Grudziądzu.
10. Mazur Józef. S
11. Matusiewicz Konstanty
12. Kurcz Anna, urodzona w Chełach, poczta Ropczyce.
13. Mucharska Genowefa ostatnio zamiesz. w Charleville (Ardennes) zechcą ją podać Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu 19, rue Alphonse de Neuville. Paris.

BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

Słowarzyszenie AMIS DE LA POLOGNE podaje do wiadomości rodakom zamieszkałym w Paryżu, że w każdy czwartek odbywać się będą w szkole przy rue de Bruxelles nr. 32 (metro Clichy) o godz. 8-ej wieczorem bezpłatne lekcje języka francuskiego Lekcyj udziela p. Star. Pierwsza lekcja w czwartek, dn. 16 b. m.

Od naszego czytelnika otrzymujemy list następującej treści:

Panu Dyrektorowi Szkoły Samochodowej w Paryżu 35, rue Boissy d'Angles, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za jego pracę i starania, dzięki którym zdałem doskonale egzamin, zostałem szoferem.

Jan Kulig, 16, rue Grotte Paris 15.

KOMUNIKAT.

Osoby, którym znane jest miejsce pobytu robotnika Edwarda ANTECKIEGO, ur. 3.10 1890 r., ofiary wypadku przy pracy d. 28.VIII. 1928 r. w Raunay (Pas de Calais), zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu 19, rue Alphonse de Neuville.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis... choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOŻNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.



PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.

(Metro: Madeleine i Nord-Sud — Tel. Elysees 60-91 «Concorde»)

— PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Wyucza prowadzenia samochodami osobowymi i ciężarowymi (kamionami)

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to czynią inne szkoły. Dla wygody uczniów, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versailles.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura: lub napisz do nas i my Ci wysłamy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy” i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możliwość do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wyślemy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszkanie. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

Klinika Gare de l'Est Dr. TAPON

6, RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro: Gare de l'Est).

CHOROBY WENERYCZNE

PRZY KLINICE LEKARZY SPECJALIŚCI — Szybkie i ra dykalne leczenie. Rezultat gwarantowany. CHOROBY ŻOŁĄDKA, KISZEK i WĄTROBY. Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i leczy się specjalnym sposobem. CHOROBY KOBIECE. — Specjalność gardła, ucha, nosa, Promienie X, Ultra Fioletowe Elektryczność.

Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12. — Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymują zniżkę. Assurance sociales.

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ.

Adres: PARYŻ, BOULEVARD SEBASTOPOL Nr. 10 (3 piętro).

LAMPA KWARCOWA — LAMPA INFRA-CZERWONA — RADJO — PROMIENIE ROENTGENA.
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE: tryper, syfilis i szankier.
CHOROBY SKÓRY, HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ISZJAS, ANEMJA.
CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.

Lecznica otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 3-ej do 8-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9 do 12 r. **UWAGA!!!** Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach.

W księgarni « Polaka we Francji »

można nabyć następujące książki:

ROZMÓWKI francusko - polskie. Każdy wychodźca winien się zaopatrzyć w ten słownik, który ułatwi rozmówić się z francuzami. Obszerny tomik o 120 str. w czerwonej płóciennej oprawie — kosztuje tylko **15 fr.**

SŁOWNIK francusko - polski i polsko francuski. Ogromnie ułatwia nauczenie się języka francuskiego. Kto posiada „rozmówki” winien zaopatrzyć się i w słownik. — Wspaniale oprawny w płótno z ciśnieniami 420 str. Cena **25 frs.**

SPIEWNIK NARODOWY. Str. 200. (Wszystkie patriotyczne i wojskowe pieśni z nutami. Najmilszy przyjaciel wychodźcy, Cena z przesyłką **12 fr.**

SPIEWNIK KOŚCIELNY. (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotymi. Cena **21 fr.**

ILUSTROWANY PRZEWODNIK dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena **5 fr.**

ELEMENTARZE DLA DZIECI. Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać. Cena **10 fr.**

LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW (różne kolory) Cena 100 sztuk **20 fr.**

„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ” — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

OBRAZKI kolorowe. (Pamiętka pierwszej Komunii św. Miły upominek dla diatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena **3 fr.**

„Żywot św. Zyty” — panny służącej. Cena **1.50**

„Spiewniczek młodzieży polskiej” dużo pieśni z nutami Cena **1.50**

„Zwycięstwo wsi” bardzo interesujące opowiadanie **4 fr.**

„O polityce o państwie i obywatelu” (wiadomości najważniejsze) **1 fr.**

Wspomnienia kolejarze śląskiego (tę książkę specjalnie polecamy naszym czytelnikom) Opowiadanie patriotyczne **4 fr.**

Nie opuszczę cię do śmierci **1 fr.**

Co nas bogaci a co ubogimi czyni **1 fr.**

„Dyalog o Polsce” **75 ct.**

Jak się nauczyć pisać poprawnie po polsku **1 fr.**

Ks. Dr. Krzesiński, Niezwykłe dzieje Teresy Neumann z Konnersreuth (arcyciekawe opowiadanie o stigmatyzowanej dziewczynie, o której dziś głośno w całym świecie) **4.50**

„Poznań” (bogato ilustrowana książka o najbardziej polskiem i najpiękniejszym mieście w Polsce) **5.50**

Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:
„POLAK WE FRANCJI” 263-bis. rue St. Honore. 263-bis PARIS (1-a).

Chorzy

Chorzy!

Chorzy

By dać możność leczenia się samemu w domu, by z powodu braku czasu lub wydatku kolejowego nie narażać się na stratę .. **PRĘDKO I Z WIELKIEM POWODZENIEM** bez cudzej pomocy możecie wyleczyć sami choroby — każde, choroby kobiece, serca, żołądka, płuc, gardła i nosa.

WIELKA LECZNICA POLSKA pod kierownictwem 6 lekarzy **OTWIERA ODDZIAŁ KORESPONDENCYJNY**, gdzie na każde zapytanie natychmiast będzie dana porada i skuteczne lekarstwo. (Na zapytania odpowiadamy bezpłatnie).

W razie zabiegu operacyjnego — są pokoje dla przyjezdnych. Przyjęcia codziennie od 10-12 i od 3-8.30. W niedziele i święta od 9-3.

Listy należy adresować: **LECZNICA POLSKA 19, rue TURBIGO — PARIS II.**

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI) Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : 2, 18, 123124.

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Złote koronki od 75 fr.

Nowe metody leczenia dziąseł

Rwanie zębów bez bólu 5 fr

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedziele i święta od 9-12

Wózki dla dzieci i maszyny do zszycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr. reszta w 10 ratach miesięcznych.

R O W E R Y

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia w języku polskim.

HARMONJE RĘCZNE oraz **BANDONJE**

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44 PARIS (13)

Rowerzyści



Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 franków możecie otrzymać rower „ALBER” z trzyletnią gwarancją Informacje i katalog na życzenie

CYCLES ALBER

59, rue Baudricourt, PARIS (13^e)
 Skład otwarty również w niedziele

Klinika Polska

136, Boulevard Ney - Paris (18^e) - Tel.: Marc. 66-28

Choroby weneryczne — Leczenie elektrycz. — Choroby kobiece serca płuc, żołądka. Choroby uszu, nosa, gardła, oczu.

Gabinet dentystyczny: sztuczne zęby, rwanie bez bólu.

Otwarte od g. 2 do 8, wieczorem.

W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.
Ceny przystępne! Wizyta 15 fr. Ceny przystępne.

GRAMOFONY PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE



MUZYKA POLSKA

PIEŚNI POLSKIE

DEKLAMACJE POLSKIE

KATALOG wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, RUE DES ARCHIVES .. PARIS 4^e



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)



kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal 1 piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro: Châtelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry. — Prędkie leczenie żyłaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — MÓ-

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia **elektrycznością**, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper, Szankier.** Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.**

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 pld. Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

KTO NIE CHCE BYĆ ŁYSYM???? RADYKALNE I SZYBKIE WYPADANIA WŁOSÓW następuje po użyciu niezawodnego środka „BORIOL” (o bardzo przyjemnym zapachu) według najnowszej metody Doktora Ramogino. Odkrycie powyższe zupełnie zrewolucjonowało dotychczas używane środki, wprowadzając środek **skuteczny, szybki w leczeniu, radykalny.** Powoduje porost małych włosków pozostałych po łysinie. Kurację kompletną należy przeprowadzić, używając na przemian płynu „BORIOL A.” i kremu „BORIOL B.” — 58 frs. — Wysyłamy za zaliczką poczt. lub za nadesłaną z góry należność. Adr. krótko i wyr.: „BORIOL, Paris 9^e, 93, rue de la Victoire, 93.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM:

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy	150 fr.
— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	225 fr.
248 Harmonijkł usne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	38 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr. 265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach	4 fr.
907 Szczyorky 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr. 12 fr.
Bindy do włosów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem;

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROŃ

przez K O R E S P O N D E N C J Ę

Piszcie

z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a K O L O M B A

Eliksir zdrowia

oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!

Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogli. Stale miałem bóleci nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie bóleci i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa.

Z szacunkiem
Mychajlyszyn, 43, rue de la Fojge Joeuf.

Wielmożny Panie Doktorze!

Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej

Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun pres Nancy

Wielmożny Panie Doktorze!

Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru**, ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały

Banach, Vitrolles MOUTON B. RHIN.

Za przystanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuję. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów.

Blanche 16, rue Theodor Bac Limoges

Wielmożny Panie Doktorze!

Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znowu pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru**. Z szacunkiem **ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris**

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

UWAGA RODACY!!

Wielka Lecznica Polska

Pod kierownictwem Polaków.

Urzędzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE DE TURBIGO, PARIS - 2°

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol nie daleko Gard du Nord i l'Est.

Diatermia. Lampa Kwarcowa. Leczenie Elektrycznością, Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne, reumatyzm, hemoroidy, i żylaki, owrzodzenia, choroby weneryczne, choroby krwi, niemoc płciowa i choroby kobiece, dziecięce.

Badanie krwi i moczu na miejscu. Lecznica odpowiada niezwłocznie na zapytania listownie.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

Pokój dla przyjezdnych.

UWAGA: Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlenia po cenach bardzo niskich.

Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i święta 9-4 popoł. . .

Lekarz - Dentysta Polak

LECZY ZĘBY, PLOMBUJE, WYRYWA BEZ BÓLU.

WSTAWIA ZŁOTE KORONY OD 75 Fr.

(22 karatowe złoto gwarantowane)

ZĘBY BIAŁE NA KAUCZUKU OD 20 FR.

Mostki systemu amerykańskiego, Zęby złote masywne.

Zęby na sztyftach.

Wszelkie roboty absolutnie bez bólu.

Gwarantuje za wykonane roboty.

19, Rue de Turbigo - Paris (2°)

(róg Bd. Sebastopol)

Metro: Etienne-Marcel — Reaumur-Sebastopol Tramway 6, 8.

Przyjmuje codziennie od 9 rano. — 12 i od 3—9 Niedz. i Święta od 9—3 g.

LEKARZ POLSKI

b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS** :—: Metro **Saint Sulpice**.

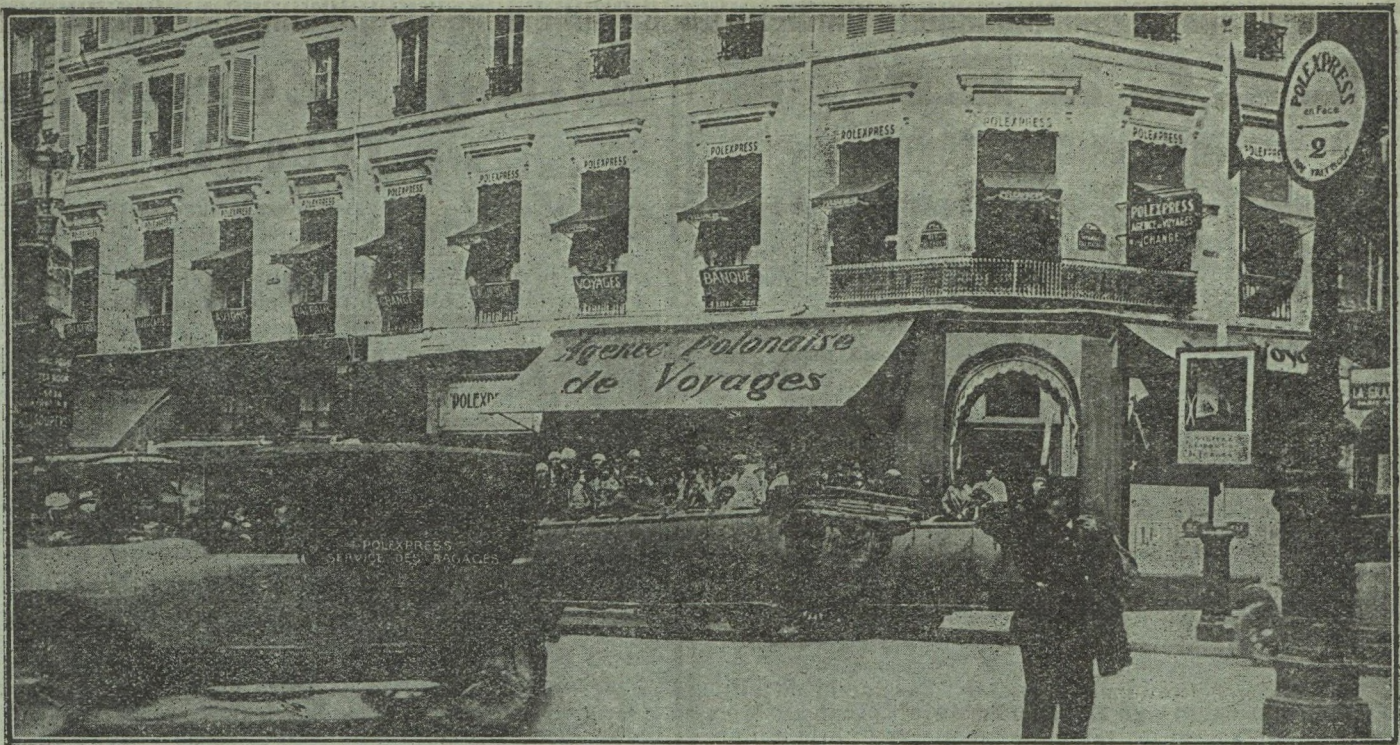
Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

CHOROBY WENERYCZNE — CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC. Leczenie najnowszymi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fioletowe. — Przy lecznicy specja liści chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Operacje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z **WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34**, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65.

Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — **GABINET Z KLINIKĄ** są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezależnie umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY

POLEXPRESS

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelleu-Drouot.

ODCHODZA

Tel.: Provence 88-55

Z Paryża i Lille dn. 21, 24, 28, i 31 paźdz. (wiecz.)

Ze Strasburga dn. 20, 27 października (w nocy)

Z Liege 21, 28 października (w nocy).

Geny biletów :

Paryż-Katowice	318 fr.	Lille-Kraków	281 fr.
Paryż-Warszawa	325 fr.	Lille-Lwów	307 fr.
Paryż-Kraków	322 fr.	Strasburg-Katowice	274 fr.
Paryż-Lwów	348 fr.	Strasburg-Lwów	305 fr.
Lille-Katowice	277 fr.	Strasburg-Kraków	278 fr.
Lille-Warszawa	284 fr.	Strasburg-Tarnopol	323 fr.

Geny biletów we frankach belgijskich:

Liege-Katowice	349 fr.	Liege-Kraków	354 fr.
Liege-Warszawa	344 fr.	Liege-Lwów	379 fr.

Bilety sprzedawane są do wszystkich większych miast w Polsce. Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny
Ilość miejsc ograniczona Podróż pociągiem specjalnym trwa jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS” Paris 22, Boulevard des Italiens.

„POLEXPRESS” La-Madeleine-lez-Lille.

„POLEXPRESS” Strasbourg

5-bis, rue François-de-Badts.

NOWE AGENCJE W BELGJI:

2-bis, rue de la Fonderie

„POLEXPRESS” Bruxelles, 161, Boulv. Anspach.

„POLEXPRESS” Liege, 51, rue Monulphe.

ZAŁATWIENIE WSZELKICH WIZ W JEDNYM DNIU.

AGENCJE:

- „POLEXPRESS” Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
- „POLEXPRESS” Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
- „POLEXPRESS” Lens, 11-bis, Boulevard des Ecoles (Emile Basly) — (P. de Calais)
- „POLEXPRESS” Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
- „POLEXPRESS” Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
- „POLEXPRESS” Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
- „POLEXPRESS” Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
- „POLEXPRESS” Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)
- „POLEXPRESS” St-Quentin, 48, rue Thiers (Aisne)
- „POLEXPRESS” Le Havre, 33, rue de Metz.

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.

UWAGA! Tylko jadący pociągami Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.

Osoby jadący „Polexpressem” dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupią.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADEŚLAĆ

25 FR. ZALICZKI

WYDZIAŁ BANKOWY Załatwia przekazy do Polski i innych krajów
KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE. INFORMACJE BEZPŁATNIE.